

Mazur, Piotr

Szkolnictwo na Lubelszczyźnie w świetle prasy lokalnej 1918-1939

Dzieje Najnowsze 35/3, 101-105

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AUTOREFERAT

Piotr Mazur
Lublin

Szkolnictwo na Lubelszczyźnie w świetle prasy lokalnej 1918-1939*

Współczesna historiografia pedagogiczna żywo interesuje się oświatą i szkolnictwem II Rzeczypospolitej. Można więc postawić pytanie: skąd to zainteresowanie? Po pierwsze, związane jest to z tym, że przeszłość ma ogromny wpływ na wydarzenia teraźniejsze i przyszłe. W naszych doświadczeniach pedagogicznych również odwołujemy się do przeszłości. Dlatego też podejmowane badania nad naszą przeszłością oświatową wypływają przede wszystkim z chęci ukazania realiów minionej przeszłości, by na jej tle lepiej widzieć problemy i uwarunkowania naszej obecnej rzeczywistości, na którą przecież w sposób mniej lub bardziej widoczny wywiera ona swoisty wpływ. Drugim istotnym czynnikiem żywego zainteresowania naukowców okresem międzywojennym jest fakt, iż w czasach PRL dołożono wszelkich starań, abyśmy zapomnieli o tych dwudziestu latach. W szczególności unikano wzmianek o prawdziwej misji pedagogicznej tego okresu. Dlatego też lepiej znana nam jest pedagogika XIX-wieczna, niż ta sprzed 1939 r. A tymczasem dorobek pedagogiczny tego okresu jest przeogromnie bogaty.

Dotychczasowe badania nad szkolnictwem Lubelszczyzny w okresie międzywojennym były oparte na bogatych materiałach źródłowych, ale w mniejszym stopniu wykorzystywały prasę jako źródło historyczne. Zadaniem podejmowanym w niniejszej pracy jest przedstawienie szkolnictwa lubelskiego w opinii lokalnej prasy.

Ogromna rola prasy w życiu publicznym jest faktem bezspornym. Już w okresie międzywojennym stosowano termin „mocarstwo” w odniesieniu do jej możliwości w kształtowaniu opinii społecznej. Obecnie można stwierdzić, że potęga tego mocarstwa ogromnie wzrosła mimo oddziaływania na szerokie rzesze odbiorców radia oraz przede wszystkim telewizji.

Celem pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Edwarda Walewandra jest ukazanie rozwoju szkolnictwa na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939 w oparciu o prasę lo-

* Autoreferat pracy doktorskiej, obronionej 19 V 2003 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Edwarda Walewandra. Recenzentami pracy byli: prof. dr. hab. Krystyna Wróbel-Lipowa z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz ks. prof. dr. hab. Zygmunt Zieliński z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

kalną. Zagadnienie to obejmuje szeroki wachlarz problemów i wymaga odpowiedzi na wiele pytań. Najogólniej można sformułować je w następujący sposób: jaki był stan szkolnictwa, jakie było przygotowanie nauczycieli do zawodu, jaki był stosunek społeczeństwa wobec nauczycielstwa, jak wyglądało życie codzienne ucznia, jak realizowano wychowanie młodego pokolenia i wreszcie zasadnicze pytanie: na ile prasa komentowała działalność dydaktyczno-pedagogiczną na terenie Lubelszczyzny?

Ramy chronologiczne pracy obejmują lata 1918-1939, a więc cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Za datę wyjściową przyjęto rok 1918, a ściślej — moment odzyskania niepodległości przez Polskę. W odniesieniu do dziejów oświaty data ta ma charakter formalny. Wynika to stąd, że organizowanie szkolnictwa na Lubelszczyźnie rozpoczęło się już jesienią 1917 r., kiedy to władze okupacyjne przekazały je polskiej administracji. Zagadnienia poruszane w pracy sięgają daty wybuchu II wojny światowej, co jednoznacznie zamyka pewną kartę z dziejów oświaty tego regionu i narodu.

Niniejsza praca zasięgiem terytorialnym obejmuje obszar Lubelszczyzny. Konieczne jest jednak pewne uściślenie tego pojęcia. W okresie międzywojennym w skład województwa lubelskiego, poza Lubelszczyzną, wchodziła także południowa i wschodnia część Podlasia. Dlatego też występujący w pracy termin „Lubelszczyzna” jest synonimem międzywojennego województwa lubelskiego.

Materiałem źródłowym rozprawy jest prasa lubelska wydawana w latach 1918-1939. W tym okresie na Lubelszczyźnie ukazywało się ogółem około 390 czasopism. W związku z różnorodnością tytułów prasowych wyselekcjonowano czasopisma, które w swoich artykułach zajmowały się problematyką szkolnictwa lubelskiego. W sumie w pracy wykorzystałem 42 czasopisma, w tym 8 dzienników, 4 tygodniki, 7 miesięczników, prasę szkolną (11 tytułów) i regionalną (8 tytułów) oraz inne organy prasowe (4 tytuły).

Zdecydowanie najwięcej informacji na temat szkolnictwa zawierała prasa codzienna, a zwłaszcza „Głos Lubelski” i „Ziemia Lubelska”. Oba te dzienniki w swoich założeniach politycznych były wierne tradycjom narodowym i chrześcijańskim. Na bieżąco informowały o bardziej i mniej ważnych wydarzeniach z życia szkolnictwa województwa lubelskiego. W zdecydowanej większości przeważały informacje na temat szkół miasta Lublina. Pojawiały się one najczęściej we wrześniu i w czerwcu. To natężenie artykułów prasowych wynikało z rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego.

Na łamach wyżej wymienionych pism codziennych sporo miejsca poświęcano również sprawie wychowania młodego pokolenia Polaków. Stanowczo broniono religijnego wychowania młodzieży i chrześcijańskiego charakteru polskiej szkoły.

Z pozostałych dzienników na szczególne uwzględnienie zasługuje jeszcze „Kurier Lubelski”. Pismo to szeroko informowało społeczeństwo o zmianach zachodzących w ustroju szkolnym. Redakcja, opowiadając się za reformą jędrzejewiczowską, postulowała jednolitość szkolnictwa. Ponadto dziennik ten sporo miejsca poświęcał zagadnieniom związanym ze szkolnictwem zawodowym. W licznych artykułach szeroko ukazano jego cele i zadania. Domagano się równouprawnienia dla szkół zawodowych. Uważano również, że umożliwienie wychowankom szkół zawodowych wstępu do szkół wyższych podniesie społeczne znaczenie tych placówek edukacyjnych.

Ze wszystkich lubelskich dzienników najbardziej jędrzejewiczowskiemu nauczycielstwu interesował się „Dziennik Lubelski”. W swoich artykułach gazeta doceniała pracę pedagoga w szkole, jego trud w uświadomieniu ludu w duchu narodowym. Z uznaniem pisano o działalności kulturalnej i społecznej nauczycieli, zwłaszcza działających wśród ludności wiejskiej. Jednocześnie informowano społeczeństwo o wprost skandalicznym położeniu materialnym krzewicieli oświaty.

Pozostałe pisma codzienne („ABC”, „Dzień Polski” i „Express Lubelski”) sprawom szkolnictwa poświęcały stosunkowo niewiele miejsca.

Na obszarze Lubelszczyzny prasa młodzieżowa rozwijała się niezwykle dynamicznie, w 19 miejscowościach ukazywały się aż 44 tytuły. Głównym ich celem było zespolenie młodzieży ze szkołą. Spełniały one również ważną rolę w realizacji zadań wychowawczo-dydaktycznych. Redagowanie ich było jedną z form rozwijania działalności kulturalnej młodzieży.

Zgodnie ze swoimi założeniami pisma szkolne podejmowały różnorodną tematykę. Ukazywały całościowy kształt życia szkoły, przedstawiały sprawozdania z działalności samorządu i organizacji uczniowskich, opisywały uroczystości i imprezy szkolne. Zawierały liczne artykuły o treści literackiej, historycznej, krajoznawczej czy wychowawczej.

Do najciekawszych czasopism szkolnych należy zaliczyć miesięcznik „W Słońce” (1928-1939), redagowany przez uczniów Gimnazjum im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie. Z inicjatywy tego pisma odbył się 30 sierpnia 1936 r. w Lublinie zjazd prasowy. Uczestnicząca w nim młodzież gimnazjalna postanowiła przekształcić miesięcznik w niezależne pismo młodzieży Lubelszczyzny.

Na Lubelszczyźnie, obok pism codziennych i młodzieżowych, ukazywały się również tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki oraz prasa regionalna. W pismach tych problematyka oświatowa pojawiała się sporadycznie. Z przebadanych czasopism najwięcej miejsca sprawom szkolnictwa poświęcały „Jedność Ludowa”, „Zarzewie Ludowe”, „Ziemia Krasnostawska” oraz „Ziemia Zamojska”.

Jedynym pismem urzędowym w województwie lubelskim, które wprost omawiało zagadnienia pedagogiczne był „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” (1929-1939). Miesięcznik ten składał się z dwóch zasadniczych części: urzędowej i nieurzędowej. W pierwszej zamieszczano m.in. ustawy, rozporządzenia oraz pisma władz oświatowych. Część druga zawierała liczne artykuły, recenzje, a także informacje o zmianach personalnych nauczycieli.

W poszczególnych numerach poruszano aktualne zagadnienia z dziedziny dydaktyki i pedagogiki szkolnej. Autorami artykułów byli przede wszystkim nauczyciele i pracownicy lubelskiego kuratorium. Zwracano w nich uwagę na praktyczne zastosowanie omawianych zagadnień. W ten sposób pismo w znacznym stopniu przyczyniało się do wymiany doświadczeń pedagogicznych.

Do opracowania tematu wykorzystano, oprócz prasy, również wspomnienia nauczycieli i działaczy oświatowych oraz obszerną literaturę biograficzną. Dla poznania specyficznego klimatu panującego wśród młodzieży szkolnej duże znaczenie mają wspomnienia spisane przez byłych uczniów szkół lubelskich, m.in. przez Ewę Szelburg-Zarembinę i Zygmunta Mikulskiego.

Sięgnięcie po tak wyjątkowe źródło historyczne, jakim jest prasa, stawia również konkretne wymagania. W badaniach prasoznawczych bardzo istotnym zagadnieniem, z uwagi na różnorodność poruszanych w źródłach problemów, staje się właściwy wybór metody badawczej. Z uwagi na tę specyfikę konieczne stało się zatem zastosowanie metody analizy treści. Pozwalała ona na określenie zasadniczych tematów i obszarów dalszych o wymiarze już bardziej konkretnym.

Na ostateczny kształt pracy wpłynął charakter zebranego materiału prasowego. Praca składa się z pięciu rozdziałów w układzie problemowo-chronologicznym. W rozdziale pierwszym omówione zostały zagadnienia związane z organizacją terytorialną i administracyjną województwa lubelskiego. Rozwój szkolnictwa na Lubelszczyźnie w znacznej mierze wynikał z uwarunkowań historycznych i administracyjnych. Na realizację polityki oświatowej i kierunku roz-

woju szkolnictwa istotny wpływ miał również gospodarczy charakter Lubelszczyzny. Zasadniczą kwestią dla tego regionu było szerzenie oświaty rolniczej. Drugi rozdział pracy porusza zagadnienia związane z czasopiśmiennictwem lubelskim. Omówiono środowisko opiniotwórcze, a także główne problemy lubelskiej poligrafii. W trzech oddzielnych punktach dokonano charakterystyki prasy lubelskiej.

W trzech kolejnych zagadnieniach rozdziału trzeciego przedstawiony został stan szkolnictwa powszechnego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego na terenie województwa lubelskiego w latach 1918-1939. Prasa lokalna żywo interesowała się wszystkimi sprawami szkolnictwa. Na bieżąco przedstawiano dane statystyczne dotyczące szkół z terenu poszczególnych gmin czy powiatów, a także główne problemy lokalnego szkolnictwa. Zdecydowanie najczęściej miejsca poświęcano w prasie sprawom szkolnym Lublina. Jednym z największych problemów nurtujących szkolnictwo stolicy regionu w okresie międzywojennym był brak odpowiedniej liczby szkół, a tym samym i sal lekcyjnych oraz ich stan. Na łamach prasy lokalnej wielokrotnie zwracano uwagę na zaniedbania w tej dziedzinie. Apelowano do społeczeństwa o pomoc w polepszaniu edukacji. W wyniku tych apeli powstawały nowe szkoły. Do pracy włączyło się aktywne całe społeczeństwo. Dzięki temu wielkiemu zaangażowaniu sytuacja lokalowa szkolnictwa poprawiła się w znacznym stopniu. Rozdział czwarty w całości poświęcony jest sprawom lubelskiego nauczycielstwa. Przedstawiono stan i kwalifikacje nauczycieli, a także różnorodne formy dokształcania zawodowego.

W badanym okresie prasa obszernie informowała społeczeństwo o krytycznej sytuacji materialnej nauczycieli. W licznych artykułach zwracano uwagę na słabe warunki mieszkaniowe, złą opiekę zdrowotną, jak również na niskie płace nauczycielskie. Na łamach prasy alarmowano, że nauczyciele zmuszeni są szukać ubocznych dochodów. Ponadto wielu zdolnych nauczycieli, nie mogąc wyżywić siebie i rodziny, zmuszonych było opuścić pracę w szkolnictwie i szukać innych sposobów utrzymania rodziny. Lubelska prasa zwracała również uwagę na nadmierne przeciążenie pedagogów pracą w szkołach. Niejednokrotnie zmuszeni oni byli zajmować się dużą liczbą uczniów, w trudnych warunkach lokalowych i bez odpowiednich pomocy naukowych.

Pracę nauczyciela traktowano jako powołanie. Widziano w nim przede wszystkim wychowawcę młodego pokolenia Polaków, dlatego też kładziono nacisk, aby swoją misję wykonywał sumiennie i z umiłowaniem. Zadaniem pedagoga było kształtować dusze wychowanków według ideałów Dobra, Prawdy i Piękna. Równocześnie wymagano od niego, aby przede wszystkim on sam był wiernym realizatorem tej idei w swoim życiu. W prasie podkreślano często, że dobrym nauczycielem może być jedynie człowiek wyrobiony pod względem moralnym. Do pracy pedagogicznej za najbardziej odpowiedni uważano typ nauczycieli społeczników. Tacy nauczyciele bowiem byli bardzo aktywni w działalności pozaszkolnej. Wokół nich koncentrowało się całe życie środowiska, zwłaszcza na wsi. Na nich spoczywała cała praca kulturalna i społeczna. Społeczeństwo lubelskie z wielkim uznaniem odnosiło się do pracy nauczycielstwa. Na łamach prasy lokalnej ukazywały się artykuły, w których wyrażano słowa uznania i wdzięczność pod adresem nauczycieli. Rodzice okazywali życzliwość za ich mozolną i ciężką pracę dydaktyczno-wychowawczą.

W ostatnim, piątym, rozdziale przedstawione zostały problemy młodzieży szkolnej. W okresie międzywojennym warunki bytowe uczniów w głównej mierze uzależnione były od pochodzenia społecznego rodziców. Najgorsze warunki mieli uczniowie z wiejskich szkół powszechnych. Warunki mieszkaniowe oraz sytuacja materialna rodziców miały ogromny wpływ na osiągnięte wyniki nauczania. Bardzo często ubóstwo było przyczyną zaniedbywania obowiązku szkolnego. Wielu uczniów z chłopskich rodzin nie stać było na kontynuowanie dalszej nauki

w mieście. Dlatego też prasa lokalna apelowała o udzielanie im odpowiedniej pomocy. W wielu szkołach tworzono zatem fundusze stypendialne, które w znacznym stopniu umożliwiły ubogiej młodzieży dalsze zdobywanie wiedzy.

Spółeczeństwo lubelskie przywiązywało wielką wagę do spraw wychowania religijnego dzieci i młodzieży. W licznych artykułach prasowych podkreślano konieczność wychowania opartego na etyce chrześcijańskiej, zgodnego z duchem narodowym. Rodzice domagali się, aby nauczyciele starannie dbali o wychowanie religijne. Deklarowali, że tylko takim pedagogom, którzy szanują wiarę i Kościół, powierzą wychowanie swoich dzieci. Ponadto do całości nauczania i wychowania religijnego należały praktyki religijne katolickiej młodzieży szkolnej, co znalazło w prasie ciekawe odbicie.

Wiele miejsca poświęcano zagadnieniom wychowania młodego pokolenia. Postulowano, aby w szkołach realizować ideały wychowania narodowego i państwowego. Widziano w nim bowiem podstawę funkcjonowania odrodzonego państwa polskiego. Szkoła miała przepoić duszę młodzieży umiłowaniem ojczyzny, poszanowaniem władzy i prawa oraz wzbudzić gotowość do poświęceń dla niepodległej Polski.

W okresie rozbiorów w sposób szczególny zaniedbana została sprawa wychowania fizycznego młodzieży. Natomiast w badanym okresie, dzięki wielkiemu zaangażowaniu prasy lokalnej, dążono usilnie do nadrobienia tych wieloletnich zaniedbań. Dlatego też wychowanie fizyczne stawiano nawet na równi z umysłowym i moralnym.

Istotnym czynnikiem edukacji obywatelskiej w życiu szkoły były stowarzyszenia i organizacje młodzieżowe. Ich głównym celem miało być przygotowanie uczniów do przyszłej pracy zawodowej oraz wykształcenie na dobrych obywateli Rzeczypospolitej. Zachęcano młodzież nieustannie, aby poprzez czynny udział w organizacjach i stowarzyszeniach dobrze przygotowywała się do publicznej działalności w państwie.

Szkolnictwo Lubelszczyzny w okresie międzywojennym, zwłaszcza w początkowym okresie, znajdowało się w dość trudnym położeniu. Zmuszone było do nadrobienia wieloletnich zaniedbań niemalże w każdej dziedzinie, począwszy od braków lokalowych i kadrowych, a skończywszy na słabym uposażeniu szkół i nauczycieli.

Jednak w zestawieniu ze spuścizną porzobiorową osiągnięcia szkolnictwa w województwie lubelskim w latach 1918-1939 są bezsprzecznie bardzo poważne. W znacznym stopniu podniesiony został poziom organizacyjny i dydaktyczno-wychowawczy szkół. Do tych chlubnych tradycji z okresu międzywojennego śmiało może nawiązywać również dzisiejsze szkolnictwo III Rzeczypospolitej.